Nro 203.

KURJER POLSKI

Warszawa
Sobota dnia 3 Lipca r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna zlp. 2 gr. 20.
Kwar. zlp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

N. Pan ozdobić raczył orderem S. Stanisława III klassy doktora Kaczkowskiego professora terapii i kliniki w król. Alexandrowskim uniwersytecie i Celińskiego professora w tymże uniwersytecie.

Dawna Resursa kupiecka objęła z dniem piérwszym lipca lokal porzednio zajmowany w pałacu Zeidlera przy ulicy Miodowéj. — Wszelkie potrzebne środki dla odświeżenia i urządzenia tego lokalu, komitet przedsiębierze, celem jak najrychlejszego otwarcia go do użytku członków, którzy się za utrzymaniem téj Resursy oświadczyli.

Nr. 12 *Ziemomysła*, dopełniający kwartału i tomu drugiego tegoż pisma, wyszedł z druku. Zawiéra następujące rzeczy: 1.) Zwiedzenie grobów królewskich w Krakowie. 2.) Wyspa dwóch braci *powieść* (dokończenie). 3.) Wyjątki z dawnych wierszopisów polskich. 4.) Niektóre powieści staropolskie. 5.) Wiérsz 12letniéj panny do autora śpiéwów historycznych. 6.) Spis rzeczy w tomie II Ziemomysła zawartych.

Od dwóch tygodni rozpoczął się już druk obszernego i kosztownego dzieła pod tytułem: *Obraz historyczny Polski* na wzór Lesaża. Drukarnia A. Gałęzowskiego i Komp. dołoży wszelkiego starania, aby odtąd ciągnął się nieprzerwanie aż do ukończenia. Gdy zebrana ilość funduszu z prenumeraty jest już na pokrycie kosztów wydania dostateczną, prenumerata przeto z dniem dzisiejszym zostaje zamkniętą.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj płacono za polskie listy zastawne, nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. $3\frac{1}{3}$ po 98, dawano 97 zł. $22\frac{1}{2}$ gr.; za assygnaty rossyjskie żąd. 179 zł. 10 gr. daw. 178 zł. 20 gr.; za dukaty hollenderskie nowe po 19 zł. $22\frac{1}{2}$; za dowody Kom. C. L. za żołd po 36 dawano 35.

Przyjechali do Warszawy. — Wollodkiewicz Hipolit marszałek 414 Gerlach; Sierakowski Józef tamże; Tyszkiewicz Antoni b. pułkownik 403 Krak. Przed. Szczuka Rajmund marszałek 500 Podwale; Matuszewski Wincenty 2589 Bednarska; Potocki Bernard hr. 1254 N. Swiat; Sędzimir Stanisław sędzia 1319 N. Swiat; Niemcewicz Karol Marszałek 1050 Grzybów; Małachowska Marjanna hrabina 798 Orla; Piątkiewicz Ludwik 2673 Bednarska.

W przyszły poniedziałek, koncert pani Majerowéj, która dla poratowania zdrowia za granicę do wód wyjeżdża.

Dziś zrana ciepła stopni 11. — Wczoraj w połud. 19.

TEATR NARODOWY. — Dziś kom. Xiężna i Paź.

Wiadomości Zagraniczne.

Oto są szczegóły podróży N. Pana z Elizabetgrodu na powrót do Warszawy. N. Pan wyjechawszy z Warszawy przybył do Elizabetgrodu dnia 25 maja p. d. k. Jenerał feldmarszałek hr. Dybicz Zabałkański, który wyjechał był do Nowymirgrodu naprzeciw N. Pana, towarzyszył N. Panu do Elizabetgrodu i został tam aż do odjazdu N. Pana. Dnia 26 maja oglądał N. Pan osiedlony korpus 3 rezerwy jazdy i rezerwę jazdy, oraz artyllerję konną drugiego wojska i zastał w tych wszystkich pułkach dobry

porządek. Nazajutrz, jako w dzień Zielonych Świątek znajdował się N. Pan w kościele katedralnym elizabetgrodzkim. Po nabożeństwie jenerałowie i dowódzcy pułków trzeciéj dywizji kiraserów mieli zaszczyt być na obiedzie u N. Pana. O godzinie 7 wieczorem z przedstawionych sobie junkrów raczył N. Pan posunąć kilku do stopnia officerów. Dnia 28 była w obec N. Pana musztra 3 korpusu rezerwy jazdy. Poseł turecki Halil Rifat pasza, w czasie powrotu z Petersburga, uwiadomiony był, że może się spodziéwać N. Pana w Elizabetgrodzie. Na rewji d. 26 był on obecny i potém wraz z Nedszib Effendy miał zaszczyt znajdować się na obiedzie u N. Pana. Dnia 27 w dniu, w którym N. Pan r. 1828 osobiście wojsko przez Dunaj przeprowadził, po rewji miał poseł turecki posłuchanie z pożegnaniem. Nim N. Pan z Elizabetgrodu wyjechał, zwiedził piérwéj pensję panien szlacheckich; stósowne urządzenie i wzorowy porządek zwróciły tam szczególniéj uwagę N. Pana, za co N. Pan przyrzekł Przełożonéj pensji, że się wstawi do N. Pani, ażeby tę pensję wzięła pod szczególną swoją opiekę. Gdy tegoż dnia N. Panu doniesiono, że mieszkańcy Elizabetgrodu winni 15,000 r. zaległych podatków i że wypłata tego długu jest dla nich zatrudna, raczył N. Pan darować im tę summę. O godzinie 12 w południe wyjechał N. Pan z Elizabetgrodu. Stanąwszy N. Pan we wsi Adamka należącéj do okręgu osad pułku kiraserskiego xięcia Alberta Pruskiego, przyjmowany był przez duchowieństwo. N. Pan wszedł do kościoła, a ponieważ to piérwszy zwiedzał N. Pan kościół należący do osady wojskowéj, więc na pamiątkę swojéj bytności, kazał, ażeby zamiast drewnianego, wystawiony był kościół murowany. Z Adamki pojechał N. Pan do Petrykówki, gdzie stoi sztab trzeciéj dywizji kiraserów. N. Pan był zupełnie kontent z porządku, jaki zastał w szkole szwadronowéj, szpitalu pułkowym, zakładzie rolniczym i stadninie, instytutach należących do cztérech bataljonów kantonistów. Tegoż samego dnia wyjechał N. Pan z Petrykówki i dnia 28 maja przybył do Krzemieńczuka. Przed miastem, gdzie konie przeprzęgano, zgromadziło się wiele mieszkańców, którzy powitali i pożegnali monarchę z okrzykami. Ponieważ już był wieczór, przeto miasto i most na Dnieprze oświecono. O godzinie 10 wieczorem przybył N. Pan do Kozielca. Dnia 29 maja z rana odbył N. Pan rewję piątego korpusu rezerwy jazdy, oraz artyllerji i żandarmów: Jenerał feldmarszałek hr. Osten Sacken i wszyscy jenerałowie byli u N. Pana na obiedzie. Dnia 30 manewrował wspomniony korpus, a po mustrze wszyscy jenerałowie mieli znowu zaszczyt być na obiedzie u N. Pana. Dnia 31 maja była musztra drugiéj dywizji dragonów, a przed południem wyjechał N. Pan do Kijowa, gdzie stanął o godzinie 4 po południu, i przed klasztorem peczerskim przyjęty był przez metropolitę Kijowskiego i Halickiego, oraz całego wyższego duchowieństwa z krzyżem i wodą święconą. Gubernator wojenny Kijowski, jenerałowie, urzędnicy cywilni i liczni mieszkańcy czekali tu na przybycie N. Pana. Monarcha wstąpił do kościoła katedralnego, był na nabożeństwie i odprawił modlitwę przy relikwjach świętych. Zabawiwszy następnie krótki czas w domu dla siebie przygotowanym, udał się z gubernatorem wojennym do téj części miasta, gdzie ma być założona twierdza. Potém oglądał szpital wojskowy. Wieczorem miasto oświecono. Dnia 1 czerwca znajdował się N. Pan na nabożeństwie w kościele ś. Zofji, a potém zwiedził kościół ś. Michała. W południe przedstawieni byli N. Panu jenerałowie, gubernator cywilny, piérwsi urzędnicy, marszałek gubernji i powiatowy, szlachta, głowa miasta i znakomitsi mieszczanie, którzy podali monarsze chléb i sól. Metropolita, hr. Dybicz, jenerałowie, gubernator cywilny i marszałek szlachty byli na obiedzie u N. Pana. Wieczorem zaszczycił N. Pan obecnością swoją bal, dany przez szlachtę. Miasto było oświecone, ulice mieszkańcami napełnione. Dnia 2 czerwca po paradzie, oglądał N. Pan zbrojownię, bataljon kantonistów i pracownię inżenierów.

Po nabożeństwie w klasztorze peczerskim, wyjechał N. Pan z Kijowa i wieczorem stanął w miasteczku Kodni. Dnia 3 czerwca była rewja drugiego korpusu piechoty i dywizji huzarów oraz artyllerji. Pułki te z wojny przybyłe, nie były zupełne, ale zawsze zastał je N. Pan w dobrym stanie. Tegoż dnia feldmarszałkowie Osten-Sacken i hr. Dybicz, komendant korpusu, jenerałowie i dowódzcy pułków oraz brygad artyllerji, mieli zaszczyt być na obiedzie u N. Pana. Tegoż dnia zwiedzał N. Pan szpital korpusu i zastał w nim wszystko w porządku. Dnia 4 czerwca obejrzawszy obóz powyższego wojska, pojechał N. Pan w dalszą drogę ku Brześciowi Litewskiemu.

Radcy stanu Wlassopulo i Iwanow mianowani zostali konsulami jeneralnymi, piérwszy w Grecji, drugi w Smirnie.

P. Glinka w Petersburgu przypisał świeże swoje dzieło opisujące teraźniejszą Grecję hrabiemu Capodistrias i otrzymał od niego podziękowanie na pismie.

N. Pan pozwolił otworzyć dwa jarmarki do roku w miasteczku Dunajewcach, gubernji podolskiéj. Dunajewce są własnością jenerała jazdy hr. Winc. Krasińskiego.

W Krakowie ustanowiony został komitet do zbierania składki na podźwignienie zamku, w którym niegdyś mieszkali królowie polscy. Prezesa tego komitetu hrabiego Arthura Potockiego, bawiącego za granicą, zastępuje były prezes trybunału Kaliskiego P. Rembowski Maciéj.

Pan Konstanty Masalski autor poematu: *Cierp Kozaku, będziesz Atumanem*, napisał w języku rosssyjskim komedją w jednym akcie grywaną na teatrze petersburskim, wierszem, pod tytułem: *Klassyk i Romantyk* czyli: *Nie w tém siła*. Główną rolę przedstawia dymissjonowany wysłużony professor (klassyk).

Donoszą przez Londyn: Reprezentanci wielkich mocarstw w Stambule zwrócili uwagę Sułtana na niebezpieczne skutki powstania w Albanji. Rodziny albańskie w Stambule zamieszkałe, są w wielkim strachu i wiele z nich wynosi się do Rossji, albo Grecji. Poseł angielski w Stambule P. Gordon, powiedział wyraźnie posłowi francuzkiemu, hr. Guilleminot, że Anglja przeciwna będzie wszelkiemu osiadaniu Francuzów w Algiérze, i w razie potrzeby użyje swojéj marynarki dla utrzymania równowagi w Europie. Hr. Guilleminot odpowiedział na to, że Francja zostaje w takiéj przyjaźni z Anglją, iż zapewne z powodu tak małego wypadku, jakim jest wyprawa do Algiéru, nie zerwie stosunków przyjacielskich.

Poseł północno-amerykański w Mexyku P. Poinsett powróciwszy do swojéj ojczyzny, przyjmowany był okazale w Filadelfji, gdzie przyjaciele jego wyprawili mu obiad. Obwiniono tego dyplomata, że się mięszał do wewnętrznych spraw Mexyku. Z tego zarzutu usprawiedliwiał się w mowie w czasie uczty powiedzianéj. Nie zaprzeczył, że doradzał Mexykanom, aby obstawali przy instytucjach liberalnych, gdyż tego wymaga polityka Ameryki: "Mówiono, (są jego słowa) że Mexykanie nie są usposobieni do zostawania pod rządem republikańskim i że silne ramie powinno ich karcić, ale według mnie nie ma kształtu rządu, któryby przy złéj administracji, zabezpieczał krajowi pokój i spokojność. Już raz ułożono plan, według którego Mexykanami miała rządzić siła wojskowa, ale zamiar ten nie powiódł się pomyślnie. Rozszérzanie się wiadomości i wychowania między ludem, oto jest potrzebą Mexyku i to też zaczyna się u nich rozwijać. Ośmielam się utrzymywać, że Mexykanie śród wojen domowych śpieszniéj dojrzeli do rządzenia się, niżby to było nastąpiło pod rządem spokojnym. Niezgoda jest dla nich jedyném niebezpieczeństwem, a jeśli rozerwą węzeł federacyjny, który łączy ich prowincje, stanie się z czasem Mexyk Włochami amerykańskiemi, to jest będzie widownią wojen domowych i zewnętrznych instryg...."

Jeden z dzienników w mieście północno-amerykańskiém Nowy Jork wychodzących, donosi o zjawieniu się w północnéj Ameryce nowe-

go stronnictwa i przy téj sposobności takie wynurza zdanie: "Szczęściem jest dla nas, że mamy stronnictwa, bo one z gorliwością politycznéj oppozycji czuwają nad dobrem pospolitém, poskramiają dumę, zagrzewają obywatelskość i utwierdzają wielką kartę naszych swobód, gdyż administracja powierzn a jest patrjotom rozmaite mającym zdania. Nowe stronnictwo jest niekiedy potrzebne. U nas energja oppozycji jest jedyną tarczą przeciw nadużyciu władzy. Wprawdzie powstają ztąd niesnaski w prowincjach, miastach, nawet w rodzinach; ale temu nie można zaradzić, dopóki natura ludzka taką, jaką jest, będzie. Już dawniéj były stronnictwa w Zjednoczonych krajach. Wszystkiemi zrazu gardzono, wszystkich zamiary potwarzano, ale późniéj w skutkach wszystkie szanowano. Stronnictwo Wigów utworzyło oppozycję osad przeciw przywłaszczeniom korony angielskiéj. Torysowie stawiali opór; posiadali oni urzędy, dostatki i pomiędzy nimi znajdowali się najznakomitsi mężowie. W ich oczach, czémże byli Hancock, lub Adams, te od potomności najwięcéj uwielbione imiona?. Demagogami! Buntownikami! Zdrajcami! Torysowie mieli w ręku władzę, a jednak Wigowie tak ich pokonali, że tylko nazwiska ich pozostały. Zwycięzcy nadali krajowi federacyjny kształt rządu i mianowali Washingtona piérwszym urzędnikiem władzy wykonawczéj. Jeszcze za jego życia utworzyły się stronnictwa; przyjaciele administracji byli federalistami, przeciwnicy demokratami. Pod następcami Washingtona zwyciężyli demokraci i z razu wzgardzeni, wyszydzani, dostąpili w końcu władzy z nowym rzeczy porządkiem. Przez ostatnie 15 lat rządzili bez oppozycji i dziś posiadają urzędy, dostatki, talenta, wiadomości i wpływy. Sposób myślenia stanowi rzecz, a nie nazwisko, albo stronnictwo. Matka Brytanja ożywiła i natężyła siły uciemiężonych Wigów; federaliści z wysokości swojéj wzniecili zazdrość i obawę w sercu czystego demokraty; teraz będąca u stéru rządu władza miesza dla narodu trunek, jak śmierć dla niego gorzki i którego nie chce wypić. Wywiązuje się więc z pośród narodu nowe stronnictwo przeciw potwarzy, władzy i urzędowemu wpływowi.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616